

TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE



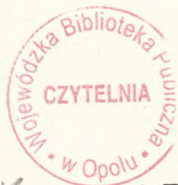
CZŁONKOM SWYM ZA LATA WOJNY
1914—1918



TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH
WE LWOWIE CZŁONKOM SWYM
ZA LATA WOJNY
1914 — 1918

**Kolekcja
Emila Kornasia**

NAKŁADEM TOWARZYSTWA



CM KEK 317901

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. Dł nr 87 2012/ CM

W PÓŁWIEKOWĄ ROCZNICĘ ISTNIENIA TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE.

Wraz z zawitaniem konstytucyjnej ery w Galicyi po r. 1860 i możliwością swobodnego tworzenia towarzystw kulturalnych, powstała myśl zawiązania we Lwowie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, któreby nie tylko skupiło u siebie dosyć już wówczas liczną drużynę artystyczną lwowską, lecz przyczyniło się także do rozwoju umysłowego życia w narodzie.

Nie zrażając się trudnościami ani wątpliwościami podnoszonemi ze sfer poważnych, grono ludzi gorąco oddanych sprawie, już 30 czerwca 1867 utworzyło wówczas to trzecie na całą Polskę, obok Warszawy i Krakowa, ognisko dla życia artystycznego we Lwowie.

Głównymi inicjatorami i założycielami Towarzystwa byli: Leszek hrabia Dunin Borkowski pierwszy prezes i dr. Tomasz Rayski pierwszy wiceprezes. Pierwszą dyrekcję stanowili: hr. Borkowski Witołd, hr. Fredro Jan Aleksander (syn), Maszkowski Karol profesor akademii technicznej, Starkel Juliusz redaktor *Dziennika Literackiego*, Tepa Franciszek artysta malarz, Widman Karol sekretarz Rady powiatowej, Kulczycki Teodor c. k. radca Skarbu i Szlegiel Korneli artysta malarz. Pierwszym zekretarzem Towarzystwa był Konstanty Dzbański.

Członkami pierwszej komisji artystycznej byli: Drdacki Edward radca sądowy, Grabiński Henryk artysta malarz, Filippi Parys artysta rzeźbiarz, Nowakowski Lech artysta dramatyczny, Raczyński Aleksander i Rodakowski Henryk artyści malarze.

Zaraz w tym pierwszym roku zajęła się dyrekcya urządzeniem wystawy dzieł sztuki, która jak mówi sprawozdanie, „wypadła pomyślnie nad wszelkie oczekiwanie, o czym się można było przekonać z opisów umieszczonych nawet w nieprzychylnych Towarzystwu dziennikach“. Znajdowało się na wystawie 169 dzieł sztuki i były to same utwory polskich artystów. Ta pierwsza próba wydobywania i wydzielenia samoistnej artystycznej myśli polskiej z silnych jeszcze podówczas objęć germanizacji urzędowego Lwowa, ośmieliła wątpiących i podniosła na duchu gorliwych, zabiegających około utworzenia i rozwoju tej nowej placówki kultury narodowej. Odtąd już dalszy los i byt Towarzystwa był zapewniony. Z katalogu owej wystawy, umieszczonego w pierwszym drukowanym sprawozdaniu Towarzystwa, podaję poniżej spis artystów malarzy i rzeźbiarzy podówczas we Lwowie osiadłych i tu pracujących. Byli nimi: Szlegiel Korneli artysta malarz, autor szeregu obrazów wówczas wystawionych, a między nimi „Wesela w Jaworowie“, oznaczonego w katalogu ceną 3.000 zł., Drdacki Edward, Rodakowski Henryk, Penther Daniel, Grabowski Jędrzej, Raczyński Aleksander, Macewicz Konstanty, Godlewski Michał (ojciec), Grabiński Henryk, Dzbański Konstanty, Streit Franciszek, Młodnicki Karol, Tepa Franciszek, Maszkowski Marceli i Julia Rajska; dalej artyści rzeźbiarze: Filippi Parys, Błotnicki Edward, Maszkowski Karol, Kozakiewicz Piotr i Hoszowski Celestyn.

Lecz oprócz swoich, reprezentowani byli także na tej wystawie polscy malarze i rzeźbiarze, których imiona już wówczas, lub wkrótce potem okryły się nieśmiertelną sławą, jak Artur Grottger, Walery Eliasz, Wojciech Gerson, Juliusz Kossak, Aleksander Kotsis, Józef Jaroszyński i sławny wkrótce powieściopisarz Józef Ignacy Kraszewski. Z rzeźbiarzy Godebski Cyprian. Członków liczyło nasze Towarzystwo w pierwszym roku swego istnienia 940, posiadających 1.020 akcyi.

Oprócz stałych wystaw dorocznych, które odąd stale urządzała dyrekcyja, wystawiano także osobno obrazy znakomitych mistrzów, i tak już w r. 1870 postarano się o wystawienie we Lwowie „Unii Lubelskiej“ Jana Matejki, a czysty dochód z tej wystawy 2.000 zł. wynoszący, przeznaczono na stypendyum dla uczniów, kształcących się w sztukach pięknych. Ozdobą wystawy dorocznej w tym roku był słynny obraz Simlera: „Śmierć Barbary“.

W roku 1871 wystawia Jan Matejko swój prześliczny obraz: „Grupę dzieci“, a Juliusz Kossak słynną: „Stadninę hetmańską“, a oprócz wymienionych już powyżej artystów, z wyjątkiem Kornelego Szlegla zmarłego w roku 1869, przybyły teraz dzieła: Lessera, Piotrowskiego, Cynka, Gryglewskiego, Pilatego, Jabłońskiego, Suchodolskiego, Löfflera, Mireckiego, Barącza, Dembowskiego i wielu innych, a z lwowskich przybył niezapomnianej pamięci Leopolski.

Wystawy Towarzystwa lwowskiego stale zaszczycał w owych latach arcydziełami swemi uwielbiony mistrz sztuki polskiej Jan Matejko, a w roku 1872 pojawił się naprzód na dorocznej wystawie lwowskiej obraz jego: „Batory pod Pskowem“.

Zamiłowanie sztuk pięknych rozszerzać, uczucia piękna rozbudzać i pojęcia estetyczne rozwijać było stałym dążeniem Towarzystwa od początku jego istnienia; ku temu szlachetnemu celowi zdążało wszelkimi możliwymi środkami, a więc urządzeniem wystaw dorocznych i specjalnych, zakupem i losowaniem między członków swoich dzieł sztuki i wydawnictwem premii o wysokiej wartości artystycznej. Właśnie w tym roku otrzymali członkowie prześliczną premię: „Stańczyka“ Jana Matejki, a w roku 1873: „Wojnę kokoszą“ Henryka Rodakowskiego.

W spisie członków dyrekcyi widzimy w tym roku nowo wybranych: dr. Józefa Sermaka adwokata krajowego, dr. Zygmunta Riegera lekarza i Rudolfa Schwarza kupca lwowskiego, a w komitecie znawców Henryka Rodakowskiego, podówczas już europejskiej sławy artystę malarza, Franciszka Tepe, prof. Marconiego, prof. Juliana Zacharjewicza, Edwarda Pawłowicza i dyrektora budownictwa miejskiego Hochbergera. Na czele komisji lustracyjnej stał od początku istnienia Towarzystwa Antoni Bogdanowicz, kupiec i radny miasta Lwowa.

W sprawozdaniu za rok 1874 mógł skonstatować dyrektor referent Karol Widman w siódmym roku istnienia Towarzystwa, że chociaż powstało wśród nieprzyjanych okoliczności, zaznacza jednak z każdym rokiem znamiona wzrostu i postępu. Słusznie też uważa postęp sztuki polskiej jako dowód żywotności narodowej a pracowników w tej dziedzinie jako dźwignię przyszłości narodu. „Mistrze sztuki — pisze Widman, — uznani za takich nie tylko w naszym narodzie, ale w całej Europie, biorą czynny udział w działaniu Towarzystwa, już to ozdabiając wystawy swojemi dziełami, już pozwalając z nich sporządzać premie dla naszych akcyonaryuszów“. W katalogu siódmej wystawy dorocznej znajdujemy obok nazwisk pierwszorzędných mistrzów powyżej już wymienionych, dzieła sztuki całego szeregu artystów polskich, skupionych wówczas w sławnej akademii monachijskiej, jak Alchimowicz Kazimierz, Chełmoński Józef, Małecki Władysław, Brochocki Walery, Czachórski Władysław, Sidorowicz Zygmunt, Dowgird Tadeusz, Kowalski Alfred, Kozakiewicz Antoni, Brandt Józef, Ajdukiewicz Tadeusz, Piątkowski, Łoś i Mirecki Kazimierz z F orencyi.

Ożywił się także w tych czasach zakup dzieł sztuki, zarówno przez dyrekcyę Towarzystwa do rozlosowania między członków, jak przez osoby prywatne. Jakże to wówczas można było nabyć arcydzieła za stosunkowo niewysoką cenę — dziś te obrazy na wagę złota idą, lub wogóle są niedostępne. Takie na przykład akwarele Juliusza Kossaka: „Młodość i starość konia“ kupuje pan Juliusz Hochberger po 40 zł. — a tegoż artysty słynny obraz olejny: „Konie na stepie“ pan Czajkowski Władysław z Medwedowicz za 200 zł.! Dowód to niezbitý, jak w każdym czasie dzieła sztuki stanowią najpewniejszy i najlepiej procentujący się przechówek kapitału. Ale także pod względem krzewienia kultury artystycznej miała owa działalność naszego Towarzystwa doniosłe

znaczenie. Wszak były to czasy niezwykłego rozbudzenia życia artystycznego, a sztuka polska zakwitnęła w tym czasie jak kwiat najpiękniejszy! Zdawała się wytwarzać odrębna szkoła polska narodowa, a żywym tego odbiciem są słowa hołdu złożone Janowi Matejce w przemówieniu prezesa Towarzystwa Leszka hr. Dunina Borkowskiego na zwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 19 grudnia 1875 roku: „Jak niegdyś z gorączkową niecierpliwością chwymano do ręki każde pojawiające się dzieło Mickiewicza, tak teraz wyglądamy chciwie każdego nowego utworu Matejki. Bo też na zakłęcie tego mistrza zmartwychwstają z popiołów najświetniejsze chwile naszej dziejowej przeszłości, jaśniejac świeżością swojego dawnego życia i urokiem gieniuszu wskrzesiciela, który jakby wysłaniec niebiański wiedzie za sobą tłumy posłuszne, bo je ujął za serce“.

To też i wystawy lwowskie wyróżniały się nie tylko pod względem ogólnym artystycznym, ale także pod względem szczególnym, duchowych pragnień narodowych, a szeroka publiczność znajdowała wykształcenie w doskonalszym się poczuciu piękna.

W ósmym roku istnienia Towarzystwa mogła się poszczycić dyrekcyja urządzeniem ośmiu wystaw obrazów i rzeźb, na których było przeszło 900 dzieł sztuki, a wystawy te zwiedziło blisko 50.000 osób. Za pośrednictwem Towarzystwa rozeszło się do roku 1875 po całym kraju przeszło 8.000 rycin, wykonanych podług najcenniejszych obrazów, przeważnie swojskich artystów. Obrazów sprzedano za przeszło 20.000 zł. Szczupłość funduszy, jakimi rozporządzała dyrekcyja, była zawsze przeszkodą utrudniającą rozwinięcie jeszcze wydatniejszej działalności. Mimo to, w poczuciu obowiązku popierania wszelkich usiłowań mających podniesienie sztuki na celu, przyczyniła się dyrekcyja znaczniejszym datkiem do składki narodowej na zakupno obrazu Matejki: „Unii Lubelskiej“ na rzecz kraju i nabyła na własność Towarzystwa portret Jana Matejki pędzla Izydora Jabłońskiego, pomnażając tym sposobem zarodek przyszłej galeryi obrazów. Jako premię, otrzymali członkowie w tym roku „Kazanie Skargi“ Matejki, wykonane przez Henryka Redlicha w Warszawie w bardzo okazałym miedziorycie. Ogromną pomocą w zbieraniu funduszy i rozszerzaniu akcji Towarzystwa byli przez wszystkie lata korespondenci Towarzystwa, rozrzućeni po całym kraju.

Idąc wytrwale naprzód raz obraną drogą, Towarzystwo nasze spełniało dalej swój cel piękny, to jest podnoszenie sztuk pięknych w kraju, obudzanie do nich zamiłowania i niesienie materialnego i moralnego poparcia naszym artystom, a wbrew przewidywaniom sceptyków, stało się w owej epoce upadku ducha, w epoce materializmu — pochodnią jasno gorejącą blaskiem kultury narodowej. Gdy nie stało bohaterów walk o niepodległość, gdy zastęp polityków polskich, uczonych i poetów zeszczuplał — silnym wyrazem niezgasłej kultury narodowej przemówili artyści polscy. Oni jedynie dzisiaj — mówi sprawozdanie naszej dyrekcyi za rok 1876 — przypominają światu, któryby rad o nas zapomnieć, że jeszcze nie zginęliśmy. Matejko, Siemiradzki, Grottger, Brandt i tylu innych, oto dzisiejsi reprezentanci Polski, oni ugiem leżące pole narodowego ducha swymi uprawiają płodami, oni przemawiają do świata językiem dla wszystkich zrozumiałym, oni głosem zewsząd słyszalnym wołają: „Jesteśmy!“.

Jakoż, gdy życie publiczne we Lwowie i w kraju zaczęło się żywiej objawiać i gdy w roku 1877 przyszło do urządzenia pierwszej rolniczo-przemysłowej wystawy krajowej — współcześnie także staraniem Towarzystwa urządzona wystawa dzieł sztuki cieszyła się wielkiem powodzeniem. To też w najbliższym roku urządzono nadzwyczajną wystawę sprowadzonego do Lwowa obrazu Henryka Siemiradzkiego: „Pochodnie Nerona“, którą w ciągu 23 dni zwiedziło blisko 10.000 osób, a oprócz tego zwykłą doroczną wystawę. W tym czasie zaszły pewne zmiany w dyrekcyi i zarządzie Towarzystwa. W skład członków dyrekcyi weszli: Greliński Józef sekretarz galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, Hausner Otton właściciel dóbr i poseł do Rady państwa i Abrahamowicz Dawid. Po ustąpieniu wskutek obłożnej słabości sekretarza Towarzystwa Konstantego Dzbańskiego, który przez 10 lat sprawował ten urząd, został wybrany sekretarzem Jan Dziubiński. Dotychczasowe wystawy urządzone były w Domu Narodnym, od roku 1880 w auli nowo zbudowanego pięknego gmachu politechnicznego. Towarzystwo rozwijało się dalej, a już po trzynastoletniem istnieniu mogła się Dyrekcyja pochwalić, iż w ciągu tego czasu przysporzyła na rzecz sztuki narodowej, względnie artystów polskich, 36.859 zł., sumę, jak na owe czasy i stosunki niezwykle wysoką. Z pośród sławniejszych artystów, którzy w owych czasach wystawiali

swe dzieła, występują oprócz dawniejszych: Merwart Paweł, Kotarbiński Wojciech, Horowitz, Gramatyka Antoni, Styka Jan, Świerzewski Aleksander, Rybkowski Tadeusz, Chełmiński Jan, Gryglewski Aleksander, Lipiński Hipolit, Kossak Wojciech, Pochwalski Kazimierz, Reichan Stanisław, Hruzik Jan, Zuber Julian i Aksentowicz Teodor. Komisya znawców uległa pewnej zmianie i składali ją od roku 1883: Józef hr. Drohojowski i Józef Jakubowicz właściciele dóbr, Ludwik Masłowski literat, Feliks Mikulski artysta rzeźbiarz, Henryk Rodakowski i Franciszek Tępa artyści malarze. Ważnym faktem z owych czasów było wejście w życie utworzonej przez Towarzystwo, jak to wyżej wspomniano, fundacyi stypendyjnej Jana Matejki pod nazwą: „Unii Lubelskiej“, z której odtąd korzystało co roku dwóch uczniów Szkoły sztuk pięknych w Krakowie. W r. 1883 byli stypendystami: Wincenty Wodzinowski i Eugeniusz Witwicki.

Rok 1885 przyniósł bardzo doniosłe zmiany w życiu naszego Towarzystwa; na podstawie umowy z dnia 26 października tegoż roku nastąpiło zjednoczenie w jedno ciało z krakowskiem Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych. Odtąd dyrekcyja miała być wspólną, a lwowskim oddziałem zarządzać miała reprezentacyja miejscowa. Wobec tego ustąpiło dotychczasowe prezydum, hr. Borkowski zrezygnował, a ś. p. Tomasz Rayski właśnie wówczas życie zakończył.

Powodem tego kroku był ciągły brak funduszy i niemożliwość rozwinięcia się samoistnego. Teraz stało się możliwem utrzymanie nieustającej wystawy we Lwowie i możność znacznieszego powiększenia kwoty przeznaczonej na zakupno; oprócz tego członkowie uzyskali prawo odwiedzania bezpłatnie nieustających wystaw we Lwowie i w Krakowie. Zresztą zarząd funduszami lwowskiego Towarzystwa pozostał i nadal udziałem lwowskiej reprezentacyi. Po zatwierdzeniu umowy przez walne zgromadzenie, pierwszym wiceprezesem Zjednoczonego Towarzystwa wybrany został Henryk hr. Skarbek, a do reprezentacyi weszli: Adam Krechowiecki, ks. prałat Kajetanowicz i prof. dr. Ludwik Ćwikliński. Sekretaryat lwowski objął prof. Konstanty Niemczykiewicz artysta malarz.

Zjednoczenie obydwu Towarzystw trwało aż do 1 stycznia 1895, kiedy po przebyciu bardzo ciężkich chwil i zmiennych kolei losu mogło się Towarzystwo lwowskie znowu w odrębną zorganizować instytucję. Z wielu bowiem względów ta centralizacyja okazała się niepraktyczną; działalność kulturalna i artystyczna wymagała osobnego ogniska w Galicyi wschodniej; jedynym na zewnątrz owocem zjednoczenia było utworzenie dyrekcyi filialnej w Poznaniu, na której czele stanęli: Wawrzyniec hr. Engeström Benzelstjerna i Franciszek Dobrowolski. Tem większą zasługę posiadają ci, którzy w owym okresie przejściowym troskliwą opieką otoczyli reprezentacyę lwowską i nie pozwolili jej upaść. Przewodniczącym był jako wiceprezes Andrzej ks. Lubomirski, a w skład dyrekcyi wchodził: Władysław Bełza, Jerzy hr. Dunin Borkowski, dr. Żegota-Krówczyński, Jan Latour, Władysław Łoziński, Karol Młodnicki, dr. Ernest Til i Julian Zachariewicz.

Po roku 1895 rozbudziło się w odnowionem lwowskiem Towarzystwie nowe życie. Zaczęto od wewnętrznej reorganizacyi, powołując na prezesa Władysława Łozińskiego, na jego zastępcę Karola Młodnickiego, a na sekretarza Stanisława Sokołowskiego, który już jakiś czas i w reprezentacyi pełnił te same obowiązki. Odtąd stałym była planem usiłowań dyrekcyi budowa własnego gmachu, a chociaż ta sprawa do dnia dzisiejszego nie doczekała się spełnienia — jednak wskutek nieustających zabiegów Towarzystwa stała się w przeświadczeniu reprezentacyi miasta Lwowa i całego ogółu mieszkańców sprawą pierwszorzędnej wagi i celem, który, skoro tylko stosunki na to pozwolą — niewątpliwie spełnionym zostanie. Tymczasem zbudowany w czasie wystawy krajowej na wzgórzu Stryjskiem pałac sztuki mieścił już w swoich murach w roku 1894 wielką wystawę sztuki, współczesnej i retrospektywnej, która słusznie uważana jest jako epokowy wypadek w artystycznym i kulturalnem życiu naszego miasta. Towarzystwo nasze brało bardzo czynny udział w urządzeniu tej wielkiej wystawy; dla pamięci dodać należy, że sztukę współczesną i dział starożytności urządzono pod kierunkiem Władysława Łozińskiego, a sztukę retrospektywną i pawilon Matejkowski pod kierunkiem prof. dr. Jana Bołoz Antoniewicza. Wspaniały był to egzamin, jaki wówczas złożyła sztuka polska, to też nie dziw, że odbił on się głośnie echem nie tylko w całej Polsce, lecz i daleko poza granicami kraju. Dziś jeszcze żyje we wspomnieniu ten świetny

popis artystyczny polski, a katalog wystawy, opracowany przez prof. dr. Antoniewicza, zalicza się do najpoważniejszych dzieł w historii sztuki narodowej.

Nowa organizacja Towarzystwa spowodowała także zmianę składu dyrekcyi i komisji znawców. Do dyrekcyi weszli w roku 1895: dr. Bołoz Antoniewicz, Jerzy hr. Dunin Borkowski, Tadeusz Czapelski, Andrzej ks. Lubomirski, Julian Makarewicz, Juliusz Mikolasch, Jan Seferowicz, Karol Schayer, Antoni Stefanowicz, Jan Styka, dr. Ernest Till, Julian Zacharyewicz i dr. Alfred Zygałłowicz. Komisję znawców stanowili: Tadeusz Barącz, Stanisław Batowski, Stanisław Dębicki, Tadeusz Popiel i Jan Styka. Cały szereg młodych talentów zaznaczył się wkrótce na wystawach Towarzystwa, rokując świetne nadzieje — istotnie spełnione one zostały i dziś wielu z nich liczymy do najpierwszych mistrzów sztuki polskiej. Aleksander Augustynowicz, Teodor Axentowicz, Stanisław Batowski, Tadeusz Błotnicki, Olga Boznańska, Stanisław Dębicki, Julian Fałat, Marcelli Harasimowicz, Leopold Horowitz, Józef Jaroszyński, Antoni Jezierski, Damazy Kotowski, Roman Lewandowski, Jacek Malczewski, Józef Mehoffer, Sewer Obst, Władysław Podkowiński, Antoni i Tadeusz Popiel, Witold Pruszkowski, Stanisław Rejchan, Mieczysław Reyzner, Zygmunt Rozwadowski, Tadeusz Rybkowski, Piotr Stachiewicz, Antoni Stefanowicz, Jan Styka, Wacław Szymanowski, Piotr Wojtowicz, Feliks Wygrzywalski i Juliusz Zuber — oto nazwiska artystów dziś sławą okrytych, których pierwsze prace zjawiały się wówczas w salonach lwowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych i budziły ogromne zainteresowanie i szczery podziw.

W następnych latach, za prezesury prof. dr. Bołoz Antoniewicza i Stanisława Rejchana, postępowało dalej Towarzystwo utorowaną już drogą i zaznaczyło się nie tylko rozbudzeniem ogromnego ruchu artystycznego, z roku na rok zwiększającą się sprzedażą dzieł sztuki i zwiększającą się ilością członków, lecz także urządzeniem całego szeregu świetnych wystaw ogólnych i specjalnych, jak n. p. dzieł Leopolskiego i Juliusza Kossaka wystawy pośmiertnej, Boecklina, grafiki Tooropa, japońskiej wystawy ze zbiorów F. Jasieńskiego i poszczególnych wielkich obrazów Matejki i Siemiradzkiego, Maara, Szymanowskiego, a oprócz tego wystaw okrężnych na prowincyi: w Stanisławowie, Przemyślu, Tarnopolu, Buczaczu i osobnej filii w Czerniowcach, prowadzonej przez Latoura.

Od roku 1904 uzyskało Towarzystwo nasze pomieszczenie w gmachu Muzeum Przemysłowego dzięki ofiarności Rady miasta Lwowa, co mu umożliwiło uregulować swoje finanse i służyć dalej rozwojowi kultury artystycznej. Urządzano w dalszych latach oprócz dorocznych wystaw letnich w pałacu sztuki na placu powystawowym, cały szereg wystaw zbiorowych w salonach Towarzystwa, wielką wystawę dzieł Józefa Chelmońskiego i wystawę retrospektywną starych mistrzów szkoły holenderskiej, włoskiej, flamandzkiej i niemieckiej. Zainicyowano także szereg odczytów, które wygłosili pierwszorzędni znawcy sztuki i uczeni polscy: Eksc. Leon hr. Piniński, Jerzy hr. Mycielski, prof. dr. Antoniewicz, prof. dr. Witwicki i Kazimierz Żeleński.

W roku 1910, za inicjatywą i staraniem zasłużonego wiceprezydenta miasta Lwowa dr. Tadeusza Rutowskiego, urządził komitet, z Towarzystwa naszego wybrany, „Powszechną wystawę sztuki polskiej“, której świetne powodzenie było nowym dowodem rozbudzonego życia artystycznego i wielkiego dorobku polskiej kultury artystycznej.

Mimo takiej działalności i widocznego rozwoju, mimo ogromu sumiennej i wytrwałej pracy, który dyrekcyja i sekretarz ówczesny poświęcili dla szlachetnych celów Towarzystwa — nie brakło ludzi, którzy powodowani osobistymi względami, usiłovali zjadliwą a niesłuszną krytyką zachwiać bytem i rozwojem Towarzystwa. Wyczerpującą a dosadną odpawę otrzymali ci ludzie w sprawozdaniu dyrekcyi za rok 1912, a cała rzecz pozostała na szczęście tylko niemiłym epizodem.

Towarzystwo wchodziło na drogę wielkiego rozkwitu, czego najlepszym dowodem jest liczba członków, która przed wojną w roku 1914 wynosiła poważną liczbę 1.920 sprzedanych akcyi. Zdawało się, że nadejdzie chwila, w której przy ojcowskiej opiece gminy miasta Lwowa i czcigodnego wiceprezydenta dr. Tadeusza Rutowskiego — wielkiego protektora kultury piękna — będzie mogło Towarzystwo nasze w pięćdziesiątą rocznicę swego istnienia znaleźć się we własnym gmachu — godnym swojej pracy i zasługi, gdy wybuch wojny światowej nie tylko przekreślił wszystkie te plany i nadzieje, ale nawet zagroził zniszczeniem bytu samego Towarzystwa.

Wystawę letnią w roku 1914 trzeba było gwałtownie przerwać i zamknąć na lat kilka salony Towarzystwa i ratować istnienie tylko dzięki nadzwyczajnej ofiarności i poświęceniu członków dyrekcyi i jej w roku 1914 wybranego nowego prezesa Stanisława hr. Mycielskiego.

Po inwazyi zwolna zaczyna się dźwigać Towarzystwo i rozbudzać jak gdyby ze snu ciężkiego. Ogromne brzemień długów, przy zupełnym zaniku dochodów, spowodowało sytuację nad wyraz ciężką. Jednak ufni w niespożytą siłę duchową naszego społeczeństwa, przekonani o wysokich dziś już wartościach kultury polskiej, ale przedewszystkiem o powszechnem serdecznem umiłowaniu i zrozumieniu spraw narodowych — patrzymy spokojnie w przyszłość. Wiemy, że utrzymanie i rozwój Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie — jest sprawą narodową.

Michał Lityński.

DYREKCJA TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH W ROKU 1917—1918.

PREZES:

STANISŁAW HR. MYCIELSKI

WICEPREZES:

PROF. ZYGMUNT ROZWADOWSKI

CZŁONKOWIE:

PREZYDENT DR. TADEUSZ RUTOWSKI
GEN. GABRYELA ZALESKA ART. MAL.
PROF. DR. ANTONI JURASZ
STANISŁAW SOKOŁOWSKI
STANISŁAW JANOWSKI ART. MAL.
PREZYDENT LEONARD STAHL
STANISŁAW BATOWSKI ART. MAL.

PROF. TADEUSZ RYBKOWSKI ART. MAL.
DYR. KAZIMIERZ CHODOROWSKI
WŁADYSŁAW JAROCKI ART. MAL.
RED. ARTUR SCHRÖDER
NADR. TADEUSZ RYBICKI
PROF. TADEUSZ PINI
DYR. BOLESŁAW LEWICKI

POSEŁ ZYGMUNT LEWAKOWSKI

KOMISYA ARTYSTYCZNA.

PREZES: STANISŁAW HR. MYCIELSKI
PROF. ZYGMUNT ROZWADOWSKI ART. MAL.
PROF. TADEUSZ RYBKOWSKI ART. MAL.
WŁADYSŁAW JAROCKI ART. MAL.

RED. ARTUR SCHRÖDER
NADR. TADEUSZ RYBICKI
WŁODZIMJERZ BŁOCKI ART. MAL.
STANISŁAW SOKOŁOWSKI

SEKRETARZ: MICHAŁ LITYŃSKI

Z WYSTAW TOWARZYSTWA
SZTUK PIĘKNYCH W LATACH
1916 i 1917

REPRODUKCYE WYKONAŁ ZAKŁAD ARTYSTYCZNY „TĘCZA“ WE LWOWIE ○ ○ ○ ODBITO
W DRUKARNI ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE 1918 ROKU



CZECHOWSKI LEON, „CZWARTAK NA POLESIU“. I.



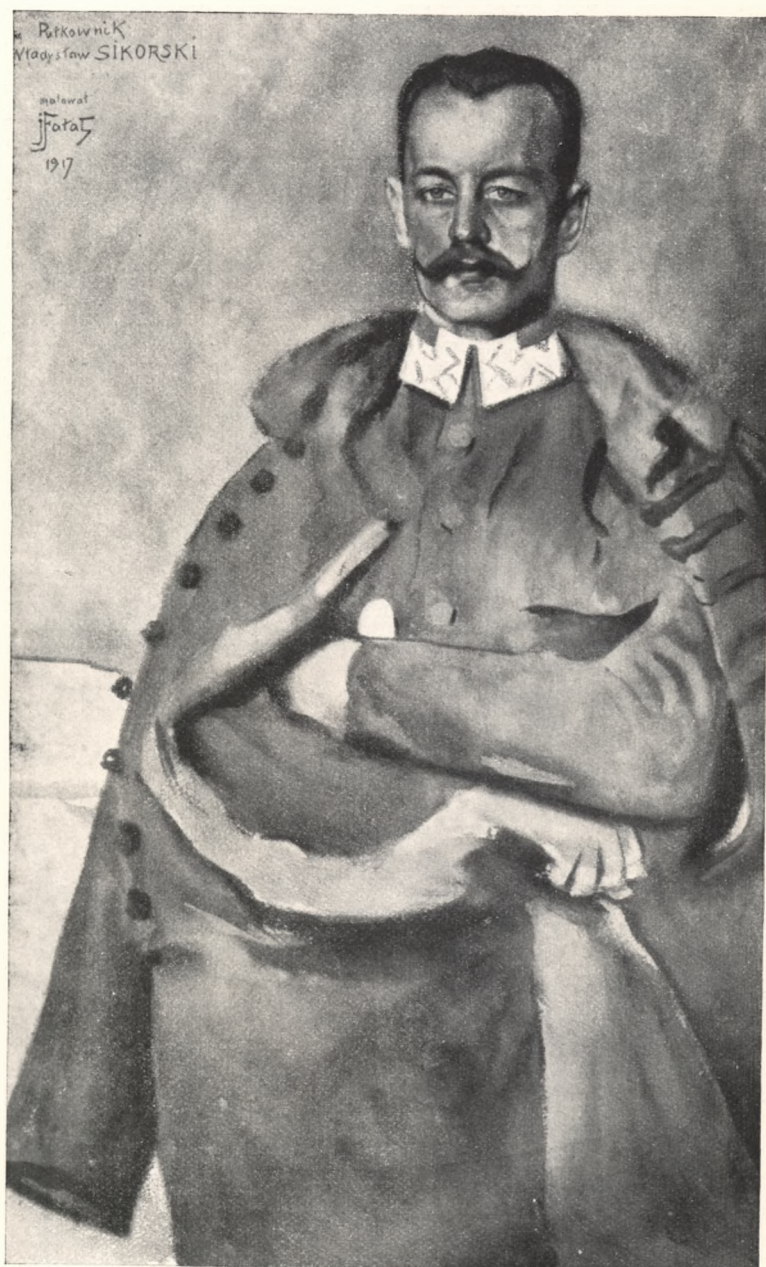
CZECHOWSKI LEON, „CZWARTAK NA POLESIU“. II.



FAŁAT JULIAN, „BRYGADYER JÓZEF PIŁSUDSKI“.



FAŁAT JULIAN, „KAPITANOWIE: FRANCISZEK I JULIAN KLEEBERGOWIE“.



FAŁAT JULIAN, „PUŁKOWNIK WŁADYSŁAW SIKORSKI“.



HARASIMOWICZ MARCELI, „Z CZASÓW WOJNY“.



HARASIMOWICZ MARCELI, „ZADUSZKI WOJENNE“.



JANOWSKI STANISŁAW, „OŁTARZ POLOWY NA CMENTARZU W WOŁCZECKU“.



JANOWSKI STANISŁAW, „SZPITAL W CERKWI W PASIECZNEJ“.



JANOWSKI STANISŁAW, „GRÓB POLEGŁYCH W MANIEWICZACH“.



KOSSAK WOJCIECH, „REFUGIUM DOLENTIUM“.



KOSSAK WOJCIECH, „POSTERUNEK OBSERWACYJNY“.



LENZ STANISŁAW, „BACZNOŚĆ“.



MALCZEWSKI JACEK, „DWA POKOLENIA“.



REMBOWSKI JAN, „HRABIA MYCIELSKI I BRYGADYER JANUSZAJTIS“.



REMBOWSKI JAN, „SANITARYUSZKA LILI“.



ROZWADOWSKI ZYGMUNT, „POSTÓJ PODCZAS PRZEMARSZU“.



„BITWA POD GROCHOWEM“.

Kossak Wojciech



RYBKOWSKI MARYAN, „UŁANI KSIĘCIA JÓZEFA”.



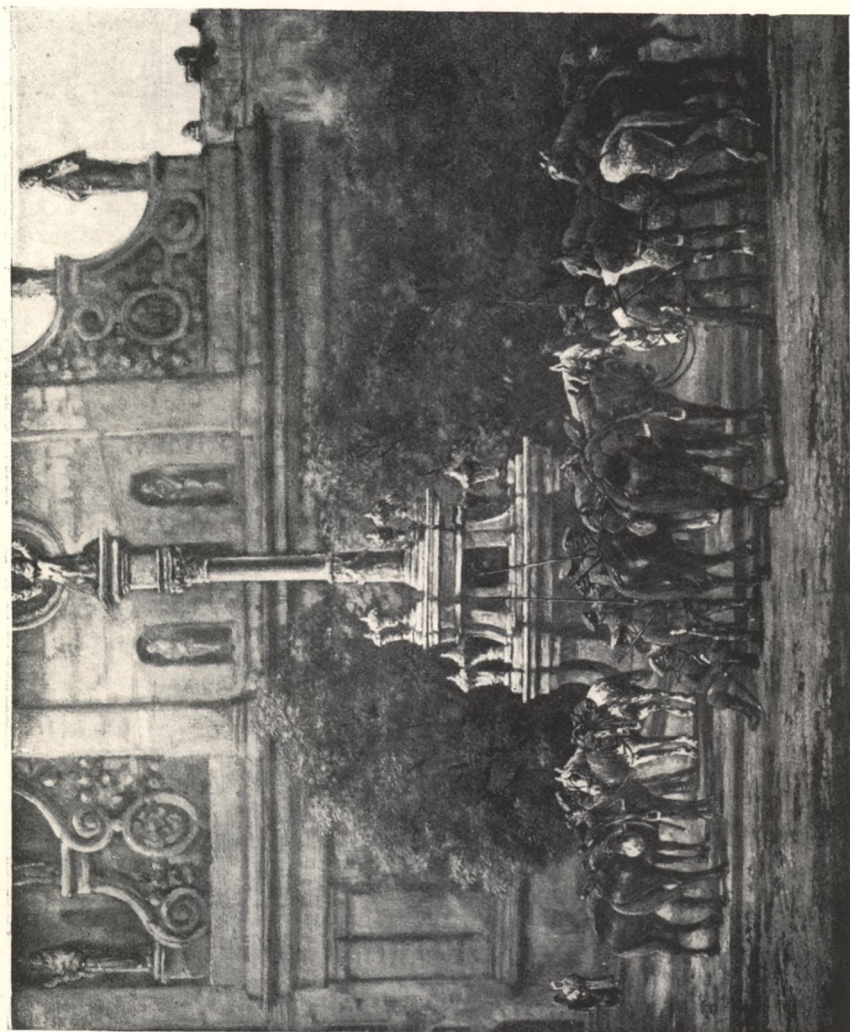
Batuski Stanisław "W pościgu".



RYBKOWSKI MARYAN, „Z CZASÓW KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO“.



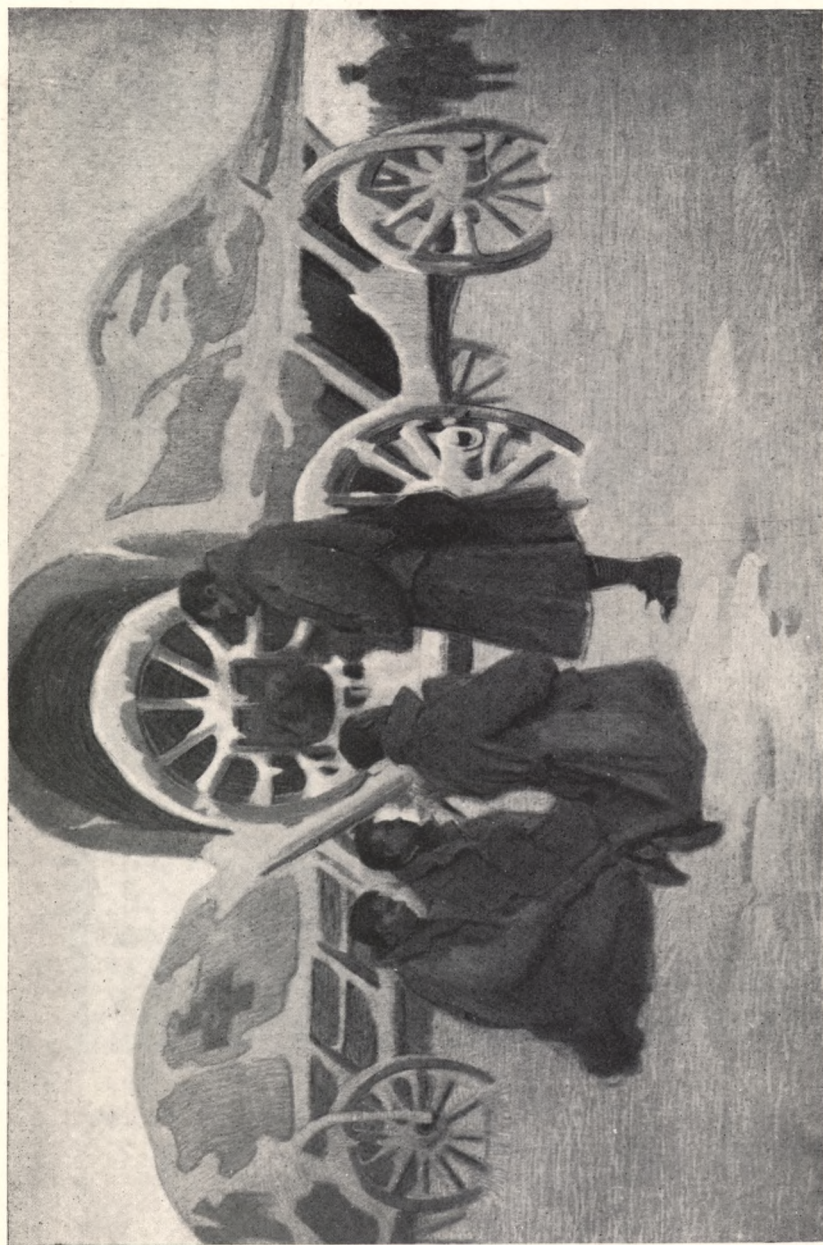
RYBKOWSKI TADEUSZ, „I CHŁODNO I GŁODNO I DO DOMU DALEKO”.



RYBKOWSKI TADEUSZ, „PRZED BERNARDYNAMI 3/9 1914“.



SKOTNICKI JAN, „DZWONIĄ OSTROGI, PIECHOTA Z DROGI”.



SKOTNICKI JAN, „MODLITWA WIECZORNA“.



SZCZYGLIŃSKI HENRYK, „WIOSNA“ (Fragment z cmentarza w Wołczeku).



UZIEMBŁO HENRYK, „WACHMISTRZ II PUŁKU ULANÓW“.



UZIEMBŁO HENRYK, „NA POLU BITWY POD ŁASKAMI”.



UZIEMBŁO HENRYK, „LOTNE PIASKI POD ANIELINEM I LASKAMI“.



WYCZÓLKOWSKI LEON, „PODPORUCZNIK JÓZEF RELIDZYŃSKI“, POETA.



WYCZÓŁKOWSKI LEON, „CMENTARZ W WOLCZECKU“.



BALK ZYGMUNT, „BARKI“.



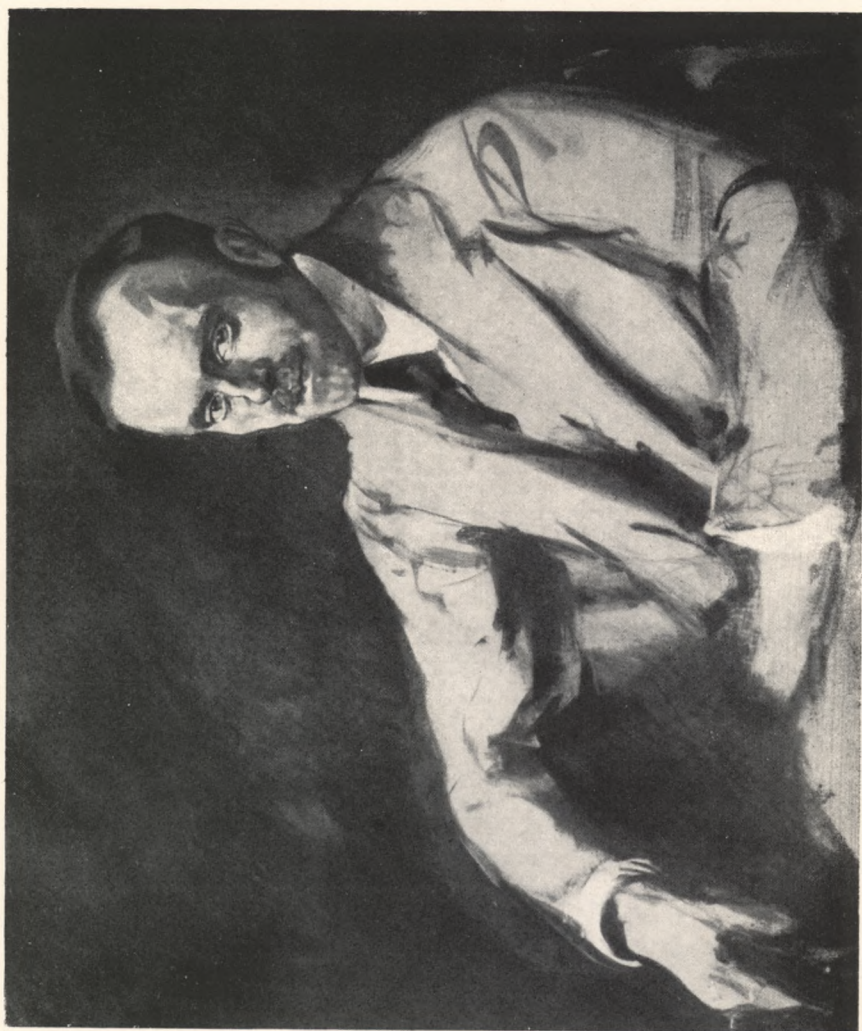
BŁOCKI WŁODZIMIERZ, „SCENA RODZINNA“.



BŁOCKI WŁODZIMIERZ, „PORTRET“.



KWIATKOWSKI LUDWIK, „JASIEK“.



KWIATKOWSKI LUDWIK, „PORTRET REDAKTORA SCHRÖDERA“.

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM KEK 317901



000-317901-00-0